

# Korona, Łyk szampana

łyk szampana przy płonącej świeci  
w jej płomieniach spojrzenia się lśnią  
czar twych oczu, moja dusze leczy  
no Irządze rozpala mną

miła moja pragnę cię całować  
aż po nocy kres  
niech mnie chwycą mocno twe ramiona  
na noc całą zapomnimy się  
na noc całą zapomnimy się

doń ma pieści twoja gładka skórę  
moje usta po szyi twej mkną  
atak się czuje jak największy szuler  
i w pokera wygrywam swój los

miła moja pragnę cię całować  
aż po nocy kres  
niech mnie chwycą mocno twe ramiona  
na noc całą zapomnimy się  
na noc całą zapomnimy się